

*Explikacja pewnego patryjsty...*





# EXPLIKACYA

## PEWNEGO PATRYOTY POWIATU BRASŁAWSKIEGO

*Krzywdę y oppressyą Wielmożnego JMci Pana  
Tadeusza z Skrzetuszewa Wawrzeckiego Stolnika  
Brasławskiego Podstarościego Sądowego Powiatu  
Orszańskiego, od Wielmożnego JMci Pana Jozefa  
Strutynskiego Starosty Szakinowskiego wielora-  
ko doniesioną, krotko objaśniającą, do reflexyi  
podana..*

**N**ie trzeba obszernemi słowy, rzetelnością, prawdą y  
słusznością wspartego wywodzić Interessu, za kto-  
rym sama w klar mowi sprawiedliwość, nienaru-  
szona w swey istoćcie obstaie niewinność, y publiczna  
w każdym krokach na samey zasadzona cności przy-  
świadcza wiara. Na potłumienie ktorey zawistna złość  
ludzka wszystkie natężywszy sposoby, ze czci, honoru, y  
przyzwoitego u wielkich w Oyczyźnie ludzi, wyzuc u-  
siłue kredytu.

Niechcę ani pragnę *wili meo sensu* jasnemu JMci  
Pana Stolnika Brasławskiego pochlebiać interessowi (bó

A

to



to wyrażam; co mi sama dyktuje sprawiedliwość) ani chwalebnym dziełom w publiczney doświadczenym usłudze dodawać okraszy (bo te same z siebie są wszystkim iawne) lecz umyśliłem nieskazoną żadną notą, a złym udaniem oczerniony jego charakter, na widok przed całym pokazać światem.

Stawa mi na pierwszym celu niesprawiedliwa JMć Pana Starośty Szakinowskiego, nie tylko przeciwko Osobie JMći Pana Stolnika, lecz przeciwko całemu Jmieniowi JchMć Panow Wawrzeckich zawzięta przeciwność, która im bardziey w niesłusznych pokazuie się terminach, tym większe y niezkonwinkowane z strony JMći Pana Stolnika Braślawskiego rzetelności y prawdy obiaśnia dowody.

Nie była ta w myśli JMći P. Stolnika Braślawskiego *à tenero ungue* naganna maxyma, aby wiakieykolwiek mierze nakierowanym dō przyzwoitego w Oyczyźnie zaszczytu JMći Pana Starośty Szakinowskiego miał szkodzić zamyśłom, owszem *studio merendi* w przyiaźni JMći, wszelkie od *elevationem* jego w każdym czasie y mieyscu przykładał starania.

*Non obstat* Jmie Jchmościow Panow Wawrzeckich, pierwszym krokom JMći Pana Starośty Szakinowskiego na ten czas w Powiecie naymniey nie zasłużonego, ani nawet znaiomego, w staraniu się o Funkcyą Deputacką, ktorey kredytem zcześnie w Bogu W. JMći Pana Stolnika

Stolnika Braślawskiego Oyca dzisieyszego dostąpić, á za-  
tym y łaskę Duchowną w Trybunale otrzymać JMći  
zdarzyło się.

Nie może tego zaprzecć J. P. Starosta Szakinowski,  
áni przeciwko iawnicy mówić prawdzie, áby w pośledni-  
szej o Funkcyą Pofelską z Powiatu Braślawskiego ná  
Seym w Roku 1746. konkurencyi swoiey, skuteczney  
żądaniom swoim przez mocne Imienia JchMć PP. Wa-  
wrzeckich interesłowanie się nie pozyskał pomocy: *Ta  
albowiem Funkcyą z rąk zesłęgo w Bogu Oyca, dzisiey-  
szego JMći Pana Stolnika, y z pod ięgo ná Seymiku Dy-  
rekcyi JMći Panu Staroście ofiarowana była.*

Pokładał ná ten czas Prześwietny Powiat powsze-  
chnie, á Familia JchMć PP. Wawrzeckich y z nią złączo-  
nych wielu partykularnie, pełne ufności żądania swoje ná  
przyrzeczoným *fide, honore, & conscientia* Jmć P. Sta-  
rośty Szakinowskiego upewnieniu, iż dobro publiczne nad  
własny swoy zysk y korzyść przekładać y szacować miał,  
lecz omyłona w skutku nadzieia, nie bez uymy y szkody  
ślawy tego Powiatu zamiast powinno w staraniu się o do-  
bro Publiczne obowiązku, pokazała to, iż tenże JMć P. Sta-  
rosta puściwszy w niepamięć zalecone sobie w Instrukcyi  
Powiatu Projekta, ná własne tylko z potrzeby, czyli z  
chciwości pochodzące korzyści, obrociwszy oczy, *extra  
sphaeram* ślusności, przeciwko godnym czci y ufzanowa-  
nia Ministrom, mniej chwalebne y pełne nieuwagi *in  
publica stuba* oświadczał nieukontentowanie; **Az nakoniec**



uieyty Darami, tę chciwym żądzom otrzymał satysfakcyą,  
iaka kaźdemu za powodem cnoty idącemu człowiekowi  
nie przyzwoita bydy się zdaie.

Po tey temerè y z własną JMći hańbą odbytey  
funkcyi, gdy JMć Pan Starosta (mniemaiąc, iż powfzechną  
*à concivibus* ziedna sobie pochwałę) z Relacyą na Gro-  
mniczne do Braślawia przybył Seymiki, nie chętnie był  
przywitany, y o tę zle y nierozmyślnie zażytą rezolucyą  
(bo o to od nikogo nie był obligowanym) od całego był  
zganiony Powiatu.

Ta okoliczność lubo powinna była odmienić przy-  
iazne JMć Pana Stolnika dla JMći Pana Starosty Senty-  
menta, przecież chcąc przed światem pokryć to Jegomo-  
ściue pobłądzenie, a lepszą u znaiących się na prawdzie  
ziednać opinią, tenże JMć Pan Stolnik na ten czas Trybu-  
nału Głow: W. X. Litt: Podskarbi, stateczney swey przy-  
iazni JMći P. Starości pokazał probę, kiedy Seymiku  
Antekomicyalnego *w Roku 1752. będąc zaśczycony Dy-  
rekcyą, pominąwszy innych, znakomitością zasług w Po-  
wieście ludzi zacnych,* do Funkcyi Pofelskiej tegoż JMći P.  
Starostę nietylko dopuścił, lecz owszem *przy niey* efficaciter  
*utrzymał;* a przeto był tak w sobie *perswasus,* że w pośle-  
dnieyszym czasie *ex mutuo affectu* tegoż JMći w podo-  
bnych okazyach profitować mu się dostanie. Lecz to  
JMći Pana Stolnika szczerością traktuiące obeyscie wzbu-  
dziło w JMći Panu Starości Szakinowskiim *Spiritum Do-  
minandi,*

*minandi*, że *arbitrariè* & *imperatiuè* ná następujących Seymikach niby jakieś powinności zaczął narzucać obo-  
wiąki, których każdy *in equali honesto* zostający ambi-  
tu kompatriota wykonywać, á zatym woli y chęci JMci  
Pana Starosty dogadzać nie mógł bydz przymuszony.

Tá z słusnością zgadzająca się wszystkich współ o-  
bywatelów rozkazom prawie JMci *resistentia*, skłonne do  
zemsty JMci Pana Strutyńskiego zaiątrzyła serce, y taką  
w mniey uważnym zdaniu sprawiła perswazyą, iż te za-  
myślom JMci innych współ Powietników przeciwności,  
z przemyślu niby JMci P. Stolnika y skrytey pochodziły  
podniety. Zaczął tedy *adinvenire media* JMci P. Stru-  
tyński szkodzenia wszelkim JMci P. Stolnika interesom,  
á zatym tak nieumiarkowaną począł tchnąc złością. że  
ná honor, zdrowie, życie następować umyślił, y natych  
miał obruszywszy wielu Powiatu Braślawskiego obywa-  
telów, dawał motiva do wszczynania nieślusnych pro-  
cederów, y tym sposobem w skojarzonych *conciuium* u-  
myślach, kłótnie y niezgody rozsiewać *in depressionem*  
zaśluzonego w tym Powiecie Jmienia pierwsze przed się  
wziął staranie. Lecz kto się waży mniey, waży y więcey,  
tak JMci P. Strutyński złośliwym swym passyom *nec me-  
tas, nec tempora ponens, ad extrema redactus nefanda*, ná-  
stępować chciał ná honor dobrze Oyczynie znajomego  
Godnościami Urzędów w Powiecie Braślawskim *ab evo*  
zafzczyconego, tak wielą funkcyami *in publico*, tak z An-  
tecessorów



tecessorow, y z samego nawet JMci P. Stolnika ( w ktor-  
ych *plenus meritorum, integer affectuum* ná nieśmiertelną  
zarobił sławę ) zacnego JchMć PP. Wawrzeckich imie-  
nia, chcąc ná dobrym u ludzi pokrzywdzić mieniu, o  
ktorym *sinistrè* każdy, Boga, sumnienie y podziwość  
przed oczyma mający, nie tylko mowić, ále y pomyslić  
nie może.

Postępując zatym tenże JMć P. Strutyński Starosta  
Szakinowski przez wszystkie nieprawości stopnie, áchcąc  
do zamierzoney zapomiętałym łwym intencyom trafić  
mety, szkodził ná fortune, poukrzywdzać chciał ná honorze  
ná samo nastąpił życie, kiedy w Roku 1754. wczśnie  
ieszcze przed następującemi antekomicyalnemi Seymi-  
kami, *inhiando malevolò animo* ná życie tegoż JMci P.  
Stolnika y caley Familij, zaciągnąwszy z rożnych Wo-  
iewodztw y Powiatow Szlachty, uzbroiwszy onę *tanquam*  
*ad cruentum praelium*, sprowadziwszy z rożnych stron ro-  
żnego stanu ludzi strzelcow, chłopow y własnych pod-  
danych z rożnym orężem do boiu przysposobionym, y  
do wykonania złośliwego przedsięwzięcia złączoną, eo  
właśnie *motivò* JchMć PP. Ciechanowieckich ziednawszy  
Familiją, ná naznaczony Prawem termin, to jest ná dzień  
18. Augusta, prowadząc *banc cohortem* rożnemi kolum-  
ni, do Miała Braślawia przybył, y tam w stancyi Jch-  
mościow PP. Ciechanowieckich od wiazdu samego bę-  
dący ulokowawszy się, szylwachy, zafadzki ná przyjezdza-  
jącą



iącą z różnych stron na Seymik Szlachtę porostawiawszy przybycia JMci Pana Stolnika z wielą Urzędnikami Powiatu, y wielą Patryotami na ten Seymik iadącego oczekiwał. Tandem gdy Jchmość PP. Wawrzecy *in comitatu* wielu godney Szlachty ku Miastu zbliżali się, JMć Pan Strutyński *junctis viribus* z Jchmość PP. Ciechanowieckimi tumultem swoim przejazd przez ulicę zatamował. JMć Pan Stolnik *humanitate compulsus*, zsiadszy z konia do zwykłego z przytomnemi tam Jchmościami powitania y rozmowienia się chciał przystąpić. Na ten czas JMć Pan Starosta Szakinowski sam pryncypał y kommandant do dania nayspierwszey okazyi subordynował, iż zesłego JMci Pana Kaniewskiego, ługę JMci Pana Stolnika, w gębę uderzono, y do szabel tumultem się porwano, sam zaś JMć Pan Strutyński bezbronnego JMci Pana Stolnika w głowę cięższy, ranę rogową zadał. Y tak wszyscy zapatrzywszy się na początek dzieła Jegomościwego, rzuciwszy się do oręża, tak samego JMci Pana Stolnika, jako też całą kompanią y ludzi *tyrannissime* rąbali, zabijali, konie kaleczyli. *In quo conflictu* JMć Pan Stolnik *in extremo* życia widząc się *discrimine*, *certe succumbere morti* był dysponowany. *Ceteri* JMci Pana Stolnika *comites* w tym ataku, inni na życiu, inni na zdrowiu pokonani zostali, *jako to JMć Pan Rafał Kwinta Budowniczy Brańskowski* dziewięć razy enormiter ciężty. JMci Panu Janowi Wawrzeckiemu Woyskowiezo-

wi

*wi Braślaw: kulbaka oprawna na koniu wpuł przecięta, a maśtalerz tegoż Jęgomści imieniem Kunicki w głowę głęboko dwa razy cięty. JMć Pan Tadeuś Wawrzecki Starościc Popański w plecy dwarazy cięty, y suknie zrabane. JMć P. Jęgnacy Wawrzecki Podwoiewodzy Smoleński w głowę cięty, JMć Pan Mikołay Zaborski dwa razy w rękę cięty y skaleczony, JMć Pan Franciszek Zaborski w plecy cięty. Ześly JMć P. Kaniowski sluga JMći Pana Stolnika siedm razy cięty, JMć Pan Jęgnacy Zaborski raz w rękę cięty, JMć P. Jęgnacy Kimbar w głowę potężnie cięty, JMć Pan Wiński w kark cięty, JMć Pan Reut. w głowę cięty Maśtalerz W. JMći Pana Stolnika Braślawskiego w głowę trzy razy cięty, z ktorego zrabania w kilka dni umarł, Maśtalerz Jchmościov PP. Starościcov Popańskich w głowę głęboko, a dwa razy w plecy cięty, koni troie Jchmościov PP. Starościcov Popańskich zrabane y pokaleczone, iako to wszystko obdukcye generalskie dołkonaley świadczą.*

Wyznać mogą spólni *operatores* patrzący się zbliska, iako na ten czas do ranionego już JMći Pana Stolnika, subordynowany od JMći Pana Strutyńskiego lokay z przygotowanym iak do zabicia pistoletem przyskoczywszy, y w piersi JMći Panu Stolnikowi zmierzysłzy strzelić chciał, lecz że pistolet do razu nie wypalił, z boku *adstantes* wspomnionego lokaja od tego złośliwego wstrzymali



mali impetu. Sam potym JMć P. Strutyński z dobytym pałaszem przypadszy, bezbronnego JMći Pana Stolnika rąbać chciał, lecz niektorzy *dułti* kompassyją, widząc już zrabanego, w tey iego zapamiętałości nieco rektyfikowali.

Potey tak sromotney akcyi JMć Pan Strutyński *pejora cumulando malis, publicam violando securitatem, conculcatis legibus* o porządku Seymikowania *prescriptis*, nie dopuszczając *ad locum* Seymikowania Urzędników pierwszych Powiatu y innych wielu Szlachty na ten Akt zgromadzonych, osadziwszy Jzbę Seymikową zbroynymi ludzmi, strzelcami, chłopami, y żadnego z Urzędników nie dopuściwszy, mimo zagaienie przynależyte, z swoią tylko gromadą nie do obrady, lecz do boju y gwałtu przysposobioną, mimo Urzędników pierwszych Felicyana Woyskiego, Antoniego na ten czas Stolnika Oyca dzisieyszego, Teodora Pisarza Ziemskiego Wawrzeckich; Podberskiego Podstolego, Buthlera Koniuszego, Miecznika, Skarbnika, Kwintow, y mimo wszystkich współ Obywatelow, z swoiemi tylko adherentami seymował, y siebie z Jegomością Panem Ciechanowickim Starostą Opeckim, *recenter* na ten czas z sobą złączonym, mimo proteścacye od całego Powiatu. zachodzące, za Posłow na Sejm w ten czas następujący obrać kazał. Ktora tragiczna akcyja przybliżyła śmierć zesłanemu w Bogu W. JMći Panu Antoniemu Wawrzeckiemu Stolnikowi Braślawskiemu Oycu dzisieyszego, bo w

B

kilka

kilka tygodni tą fatalną przerażony okazał z życiem rozłączyć się musiał.

Udając się zaty m JchMśc PP. Wawrzeccy wespół z innymi, od JMci Pana Strutyńskiego, na życiu y zdrowiu pokrzywdzonymi, *ad officinam justitiae* Trybunału Głównego W. X. L. znaleźli w sprawiedliwym interesie zupełny wzgląd y satysfakcyą. Ponieważ J. W. JMć Pan Plater Woiewoda Mściłowski Marszałek na ten czas Tryb: Głow: W. X. Lit., y W. JMć Pan Starosta Giegobrodzki *vice* Marszałek, J. W. JMć Pan Abramowicz na ten czas Pisarz Ziem: Wileński, *abjecto respectu* na bliżką krwi konnexyą Jchmościow PP. Strutyńskiego y Ciechanowieckich, *equanimiter* tę sprawę sądząc, Registr *incarceratorum* z Jchmościami uznali, który proceder daley kontynuując się *per gradus juris* był prosekwowany, iakoż Roku 1755. Dekretem oczywistym Trybunałkim uznana Inquizycya. Do expedyowania ktorey, gdy strony przyłtąpić chciały, JMć Pan Starosta Szakinowski podobną iak do pierwszego na Seymiku áttaku zaciągnąłwszy gromadę, *per excussum metum* chciał doysciui tey inquizycyi przeszkodzić, & *ad patrandum simile scelus* był rezolwowany, lecz przeciez *Authoritas* Prawa stanęła *pro obice* zawziętym impetom, y tak *actus inquisitionis* po zaprzyśiążeniu przez samegoż JMci Pana Starosty Szakinowskiego świadkow, a potym *post temerarium* od niego recessum, *in virtute* Dekretu Tryb: Głow: W. X. Litt. *ritè ac legitimè* był expedyowany. Po



Po tej Inquizycyi JMé Pan Strutyński Starosta Sza-  
kinowski poznawszy swoy występek, y widząc sprawę  
swoię *in sistemate sinistri eventus* zostaiącą, zupełną na  
siebie y adherentow swoich dopuścił konwikcyą, kilku-  
nastą Dekretami zostawszy przekonany.

Będącemu tedy JMéi Pánu Strutyńskiemu pod Pra-  
wną Konwikcyą należało, aby przypomniawszy sobie  
bezprawne ákcyę, w Seymikowe (iako *carens activi-  
tate*) nie wdawał się obrady, co mniey u siebie waząc,  
á na iedyne godząc krwi niewinney rozlanie, przed na-  
stępującym w Roku 1756. Antekomicyalnym Seymikiem  
wziąwszy pochop z przeszłych w Roku 1754. w Braśla-  
wii udziałanych kryminalnych akcyi, chcąc Powiatio-  
wi Braślawskiemu *renovare cicatrices doloris*, zebra-  
wszy niemalą gromadę z rożnych Woiewodztw, zgrom-  
adziwszy poddanych y strzelcow swoich z orężem do  
boju przyzwoitym, (ktorym znaczki iednostayne do  
czapek podawał) do Miaśta Braślawia przybył. Gdzie  
całym obozem swoim ulokowawszy się w Plebanij Bra-  
ślawskiej o bok stancyi Jchmościow PP. Wawrzeckich  
parkan przedzielaiący te obie stancye rozrzucic kazał, á  
*prænuntiando cladem* tumultowi swemu strzelać, hała-  
sować, okrzyki czynić kazał. Ktorzy JMéi Pana Stru-  
tyńskiego *assēcte* strzelce y ehłopi przez noc całą piąc,  
doboszuiąc, do wybudowaney przez JMéi Pana Stolnika  
dla traktowania gości (*ob angustiam loci* w stancyi)

szopy kulami y glotami strzelali. *In crastinum* zaś, to jest dnia 23. Augusta subordynowanego JMći Pana Hieronyma Mirskiego, do dania okazji z wizytą ranną do Jchmościow PP. Ciechanowieckich, JMć Pan Strutyński wysłał, gdzie znajdującemu się w kompanij JMći Panu Stolnikowi różne przymowki czyniąc, początku kłotni motorem, y autorem bydź chciał, lecz tá JMći Pana Mirskiego nierozmyslna rezolucya przez przyzwoitą modestyą tam przytomnych przebaczona była. Zatym o godzinie zwyczajney wszyscy Urzędnicy Powiatu z innymi Kompatriotami na zamek dla Seymikowania zebrawi się, á JMć Pan Strutyński, iako pod Dekretami zostaiący, niepotrzebnie do Braślawia przybyły, w stancyi swoiey (*premeditans* zdradę) *desisset*. *In ordine* zatym dalszego Seymikowania Jchmość PP. Radomina Podstarości, y Mirski Surrogator Ziemski *contra actum* Seymiku Manifestowali się, która Jchmościow kontradykcya, iako wolny głos z zupełną re-kognicyą obserwowana była, y tak Seymik *irrito eventu* był zakończony.

Po zerwaniu ktorego Jchmość PP. Wawrzeccy powrocili spokojnie do stancyi swoiey, y każdy na swoje mieysca, biorąc się do wyjazdu rozesli się, á JMć Pan Starosta Opecki sam ieden do stancyi JMći Pana Stolnika przyszedł, dokąd y zeszyli w Bogu W. JMć Pan Xawier Ciechanowiecki Starościc Mściślawski mi-

mo



mo stancyą JMći Pana Strutyńskiego idący dążył, którego postrzegłszy tumult Szlachty, chłopow y strzelcow, czyli z rozkazu JMći Pana Strutyńskiego, czyli z opilstwa y własney zuchwałości, wprzod dawszy okazyą y gromadą áttakowawszy, y z kilku strzelb razem strzelilwszy, *crudelissimè* zabili. Ktorego przytomni tam porwawszy ná ręce do bliskiey stancyi JMći Pana Stolnika unosiłi, zá którym rozjuszony tumult upędzaiąc się rzęsiłto ognia do stancyi Jchmościw PP. Wawrzeckich dawać poczęli, że z okien kwatery y szyby wylatywały, w którym strzelaniu Hayduk JMći Pana Stolnika ná to patrzący się w skroś kartaczem przestrelony zo-  
stał.

Lecz niedość ná tym feralnym przypadku, bo zeszy w Bogu W. JMć Pan Piotr Wawrzecki Pisarz Ziemi Brańskawski *inprovecła* już zostaiący *atate* tym skołatany przestraczem w krotce życie skończywszy zá zeszy w Bogu JMćią Panem Ciechanowieckim, trupem do Wilna zaprowadzony.

Takie tragiczne sceny powinne były wzbudzić w każdym do żalu y podziwienia skłoniony umysł, z właszcza, że taki człowiek (ktorego cały niemal życia proceder ná samych excessach y bezprawiach był prowadzony) krwie ludzkiey niesyty, tak wielu nieszczęśliwości iest authorem. Przecięż *data sceleris fides*, bo JMć Pan Strutyński włożywszy niewinności maszkę zbrodniom

dniom swoim, grzech swoy ná niewinnych zwałaiąc lu-  
dzi, potrafił go kształtnie w myśloną przyoblec postu-  
rę, iż który sam ieden miał podlegać karze, tę y ná in-  
nych przez siebie pokrzywdzonych równie ściągnął, bo  
znalazszy ná ten czas w Trybunale Xięstwa Litewskiego,  
u wielu kompassyą, uciążliwe otrzymał *judicata*, iż  
ná JMci Panu Janie Wawrzeckim Woyskowiczu Bra-  
sławskim ná ten czas w Dyneburgu ná Seymiku znay-  
dującym się komparycyą wygrał, á ná JMci Panu Stol-  
niku Brasławskim y innych paręki y komparycye *ex-  
tra meritum* sprawy *superlucratus*. Nad to zá nastąpie-  
niem Trybunału Kadencyi Nowodrodzkiey, Dekret po-  
wrotny z pozwoleniem expedyowania Inquizycyi w  
Nowogrodku *extra competentiam loci* (oskarżywszy fał-  
szywie o nieiakoweś Pochwałki, których nigdy dowieść  
nie może) zyskał, y zá onym Inquizycyą *in contuma-  
ciam* wszystkich stron, stawiając do świadeństwa, własnych-  
że sług, poddanych y żołnierzy expedyował.

W następującym zatym Trybunale, sam JMć P.  
Strutyński unikaiąc pæn Prawnych, kondemnować sie-  
bie dopuszczał, á z stawiającemi Jchmość Panami Rado-  
miną Podstarościm, Mirskim Surrogatorem Brasławskie-  
mi, y Platerem Starostą Giegobrodzkim oczywisty ná-  
stąpił Dekret, którym o dodanie przez Jchmościow do  
tey ákcyi JMci Panu Strutyńskiemu ludzi & *de com-  
plicitate seorswè* uznana Inquizycya. Po expedyowa-

niu



niu, ktorey oczywiste tegoż Trybunału nastąpiło *judicatum*. Y tymże wspomnionym Jchmościom *pro qualitate excessus*, peny prawne wskazane y naznaczone. JMć Pan Strutyński zaś przez wybiegi Prawem zabronione od rozprawy *Et à lucendis penis* chroniąc się, y Protekcyą zagraniczną, za obronę Prawną rozumiejąc, od ściągającej się nieuchronney kary, chce bydź zaffionionym.

Niech tedy każdy Prawo sfluszności y spawiedliwości znaiący nieuprzedzonym uważy umyślem, iakiey kary godnym powinien bydź sądzonym, *ten ktorego nie wspominał piękney, przestley rewolucyi, y w Gdańsku awantury, ile tey, co żaden Seym Recesssem, ani też suspenso salvare nie mogł*, ktory publiczne bezpieczeństwo, á zwłaszcza Seymikow, Konstytucyami 1588. 1601. 1611. y innemi wielo licznemi Prawami obwarowane *violare* wazył się, ktory na honor, zdrowie, fortunę y życie, nic sobie niewinnego nastąpił człowieka, ktory będąc rozlewcą krwi ludzkiey, ná ostatnie rezolwowany bezprawia, oyczyłste zhańbiwszy y zdeptałszy Prawa, z pod ich się wydziera władzy, á iako tak niesprawiedliwy potwarca *sine condigno supplicio evadere* nie powinien, tak o to przez obowiązki Praw W. X. Litewskiego pokrzywdzeni dopraszać się nie przestaną. Tym zaś, ktorzy tyle krzywd, oppresyi uciemienienia od złośliwego ponieśli adwersarza, pewna od B O G A fame-

samego nastąpi nadgroda, a nad zapamiętałym człowiekiem, *cujus supercilia clamant malitiam*, nieuchronną z samego BOSKIEGO wyroku ścigającą się okaże się zemsta: *convertetur dolor in caput ejus & iniquitas ipsius in verticem ejus descendet.*



XVIII. 2. 754





~~F~~

XVIII.2.754